

EDWARD SOCZEWIŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	wakacje, wspomnienia z dzieciństwa, Zaklików, kolonie, podróż pociągiem

W 1937 roku byłem na koloniach

Gdzieś w roku 1937 byłem na koloniach. Podróżowaliśmy na kolonie pociągiem. Pociągiem do Zaklikowa i stamtąd jakiś kawałek nas furą przewieziono. Było ze trzydzieścioro albo czterdzieścioro dzieci. Były budynki w terenie na wsi, blisko lasu. Tam w pokojach było po kilka łóżek i tam byliśmy zakwaterowani. Była stołówka. Tak że posiłki nam wydawano. Była w pobliżu rzeka Sanna. To było w okolicy Zaklikowa i Zawichostu. Chyba nawet kiedyś mieliśmy furą wycieczkę nad Wisłę do Zawichostu. Gdy tam trafiliśmy, to była taka młoda para, która nami się opiekowała i kazali nam się opalać. Leżeć na słońcu w południe. W domu chodziłem ubrany, no przynajmniej w jakieś spodenki, w koszulę, a tam jak kazali mi się rozebrać, to po prostu po kilku godzinach, to już miałem porządne oparzenia. Miałem pretensje później do tych opiekunów, że doprowadzili do tego, że po prostu miałem skrzepy krwawiące na plecach, ciężkie oparzenia słoneczne.

Data i miejsce nagrania	2008-10-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"